(Nro. 76.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 38. 2. Kwietnia 1821.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy obwieścił następuiący:

O k ó l n i k:

O podwyższeniu nagród za chów koni.

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą Swoią pod dniem 21szym Stycznia r. b. w Laybachu wydaną, nayłaskawiey zezwolić raczył, aby nagrody za ulepszaiący się chów koni, dla zachęcenia do wychowywania koni w Galicyi ustanowione, które dotąd z Kass kameralnych w rewersach wykupuiących wypłacane były, teraz w monecie konwencyyney, mianowicie za naypięknieysze źrzebce trzyletnie po Dwadzieścia sztuk Czerwonych Złotych Cesarskich w złocie, a po Czerwonych Złotych sztuk sześć za naypięknieysze trzyletnie źrzebice rozdawane zostały.

Ta naywyższa uchwała ogłasza się w skutek Dekretu Wysokiey Kancelaryi nadworney z dnia 29. Stycznia r. b. z dołożeniem, że ilość premiiów w każdym Cyrkule rozdawać się maiących, pozostaie taż sama, która ustanowiona iest Okólnikiem z dnia 8go Kwietnia 1808 do liczb. 14,932, to iest: 3 premiia za źrzebce a 6 premiiów za klacze.

We Lwowie dnia 28go Lutego 1821.

Gazeta Wiedeńska z d. 29. z. m. umieściła artykuł następuiący: Instytut woyskowy stadniczy doznaie także w Galicyi pomyślności, ponieważ w porę stanowienia klacz Dominiia, Magistraty, Ekonomiie kameralne, gminy i prywatni pozwalaią częścią bezpłatnie stayni i mieszkania dla ludzi, częścią swoim kosztem takowe utrzymuią. Bezpłatnie ofiarowali swoich staien w roku 1819 i 1820; Państwa kameralne: Szczerzec i Grodek w stanowisku Siemanowce i Drozdowicach, Magistrat miast: Jarosława i Przemyśla; posiadacz dóbr Pawlikowski na stanowisku w Krzywczy; Dominiia w stanowiskach: Złoczowie, Sokołowce, Chołojowie; ostatnie Dominiia od roku 1819 na zawsze; Dominiium kameralne w Medenicy, Kałużu i Bolechowie; ostatnie od 1819 na zawsze; Dominiium kameralne w stanowiskach Leżańsku i Nisku od 1819 na czas nieoznaczony; Państwa Solka w stanowisku Arbory; Aloyzy Fritsch umocowany massy Hrabiów Łokotetów w stanowisku wyższego Szeruc; Dzierżawca Wartan Lukasiowicz w stanowisku Zastawny na lat pięć; nakoniec gmina Waskucz i Graniczestie, tudzież Magistrat Czernowicki w stanowiska Rosch. Umieszczenie stadników skarbowych w Hodorowie, Tarnowie i Skałacie utrzymuią Dominiia własnym kosztem. Rada nadworna woienna czuie się bydź obowiązaną to chlubne i przyiemne wsparcie ulepszenia chowu koni podadź do publiczney wiadomości.

Z Wiednia d. 22. Marca. — Naynowsze gazety Laybachskie zawieraią z Lack z d. 13. Marca co następuie: »Dzisiay mieliśmy szczęście oglądać wpośród siebie naszą nayłaskawszą Cesarzowę. N. Pani raczyła zwiedzić tuteyszy klasztor Urszulanek, dla przekonania się o postępie tamecznego instytutu wychowania. Chociaż N. Pani zaszczyciła nas niespodziewanie swoią bytnością, iednakowo urzędnicy kameralni dóbr korony i mieszkańcy tuteyszego miasteczka chcąc iak nayśpieszniey Nayiaśnieyszey Monarchini okazać swoie naygłębsze uszanowanie, wnet po przybyciu pozdrowili Jey Cesarską Mość odgłosem dzwonów i wystrzałami z moździerzów, przy odieździe zaś wystawili łuk wieyski tryiumfalny (z powodu krótkości czasu przybrany w stosowne ozdoby z gałęzi iodłowych), strzelano z moździerzy, dzwoniono a młodzież ucząca się otoczyła łuk tryiumfalny maiąc zatknięte zielone gałązki. N. Pani podczas krótkiego swoiego tu pobytu dała dowody swoiey dobroci serca i łaskawości, które każdego poruszyły.«

)(

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Z Laybachu d. 19. *Marca.* — Podług wiadomości z Modeny bawiący tamże Xiąże Genevois brat Wiktora Emanuela Króla Sardyńskiego, przyiął spadaiący nań mocą następstwa domu Sabaudzkiego Tron Królewski, lecz oświadczył wraz, żeprzyymuiąc Rządy, nie będzie pierwey używał tytułu Królewskiego, dopóki nie przekona się, że Król, iego brat nie został zmuszony do zrzeczenia się korony; oraz wszystkie rozporządzenia sprzeciwiaiące się fundamentalnym prawom Królestwa, które zaszły bez iego wyraźnego zezwolenia lub iakie w przyszłości zayść mogą ogłosił za nieprawne, żadne i nieważne. Podług wiadomości odebranych w prost z Genui z d. 15. b. m. tak tameczna osada iak i Lud nie miały dotąd udziała do rewolucyi. W Alexandryi utworzyła się osobna Junta Rządząca złożona z kilku Officerów, adwokata i lekarza; Junta ta nie chciała dotąd pełnić rozkazów nadesłanych z Turynu. Xiąże Carignan wydał rozkaz dzienny, mocą którego wszystkie korpusy woyska otrzymały rozkazy pozostania na swoich leżach. — Pułkownik Curail, zebrawszy kupę żołnierzy chciał nagłem udrzeniem opanować twierdcę Voghera, gdzie dowodzi Jenerał Latour a która prócz tego iest w złym stanie; atoli odparty został ucierpiawszy znaczną stratę.

Z Laybachu d. 20. *Marca.* — Goniec nadeszły z Rzymu z d. 15. z. m. przywiózł następuiące wiadomości:

Wieczorem d. 11. otrzymał Xiąże Kalabrii w Neapolu trzech gońców. Jeden przyniosł wiadomość o zaięciu Antrodoco przez C. K. woysko, i maiącem nastąpić rozwiązaniu się Korpusu Neapolitańskiego w Abruzzo; drugi, o powstaniu załogi w Gaecie przeciwko dowodcy Jenerałowi Begani, iednemu z naygorliwszych stronników rewolucyi; trzeci, prośbę Jenerała Carrascosy do Xięcia Kalabryi, aby się natychmiast chciał udać do Aversa. Xiąże, nie sądził rzeczą potrzebną odpowiedzieć temu wezwaniu, atoli posłał do Aversa swoiego Jenerała Adjutanta Xięcia di Fardella i Ministra Woyny; powrócili oni tegoż samego wieczora do Neapolu; iednak rezultat ich poselstwa został taiemnicą dla naymocniey zaostrzoney ciekawości mieszkańców Stolicy. — D. 12. ukazali się wszyscy Ministrowie w Parlamencie i wystawili ze wszech stron nieszczęsny stan rzeczy; iednak o wezwaniu Xięcia Kalabryi przez Jenerała Carascosę nie było żadney wzmianki. — Parlament uchwalił, wezwać Xięcia, aby przełożył Królowi poddanie się Parlamentu, i by z naywiększem uszanowaniem prosił Jego Królewskiey Mości o rozpoczęcie układów. Z tém zleceniem wysłano Jenerała Fardella; przybył on na d. 15. rano do Rzymu i poiechał natychmiast do Florencyi, gdzie Król się znayduie.

Wiadomości, otrzymane w Rzymie z Neapolu dochodziły do d. 13. godziny 2. z południa z. m.; miasto zdawało się bydź spokoyne. Mówią tylko, że aresztowano kilka kobiet, które chciały dostarczyć prochu i ołowiu więzniom galerowym. Jenerał Begani miał bydź zabity przez załogę w Gaecie.

Pogrążenie umysłów rewolucyynych było nie do opisania, a wiadomości powzięte o głosie Ludu wyrażaiącego się coraz mocniey przeciwko rewolucyi, nie tylko w prowincyiach Abruzzo i Terra di Lavoro, lecz wszędzie gdzie takowy mógł się obiawić nic im więcey nie zostawiały, iak sam Lud Neapolitański oskarzyć o zdradę.

Zjednoczone Stany Ameryki północney

Podlug doniesienia z Ameryki północney przybyła nakoniec do Washingtonu ratyfikacyia traktatu ustępuiącego Florydy. Rząd Hiszpański zezwolił na uchylenie dawnieyszego rozdania kraiu.

Hiszpaniia.

Względem wypadków zaszłych w Madrycie po otworzeniu Stanów (Cortes), o których dotąd nie mieliśmy dokładnego wyiaśnienia, zawiera gazeta powszechna Niemiecka w prywatnym liście z Paryża z d. 10. z. m. co następuie: »Dnia wczorayszego nadeszły ważne z Hiszpanii wiadomości, które atoli niezapowiadaią nic dobrego. Król wypracował z Ministrami mowę zupełnie w myśli konstytucyyney. Mowa ta wedle zwyczaiu udzielona była Prezydentowi Stanów, ten ułożył odpowiedź w ogólnych wyrazach, dziękował Królowi i t. d.; atoli iak wielkie było zadziwienie Stanów, gdy Król czytaiąc mowę dodał z mocnieyszym głosem dwa okresy nikomu niewiadome, w których uskarza się mocno na Municypalność Madrycką i słabość Władzy wykonawczey. Ministrowie tém obrażeni, podali wraz wszyscy o uwolnienie, wyiąwszy Ministra Marynarki, a obowiązki ich poruczono pierwszym naczelnikom biór. Municypalność Madrycka uczyniła toż samo. — Listy z Madrytu z d. 3. z. m. wieczor nadeszłe przez prywatnego

gońca, za co iednak nie można zaręczyć, twierdzą, że Król wezwał Stany, o udzielenie mu listy mężów posiadaiących zaufanie narodu. — Przypisek. Własnie teraz dowiaduię się z listów odebranych z Madrytu z d. 4., że większa część Ministrów miała zezwolić na przyięcie znowu złożonych przez siebie urzędów.«

Kuryier Francuzki z d. 12. z. m. zawiera z Madrytu z d. 2. Marca co następuie: Gdy były naczelnik polityczny Walencyi Don Castelar iechał przed 8 lub 10 dniami do Madrytu, dokąd powołano go dla obięcia mieysca Pod-sekretarza w wydziale woyskowym, napotkał go Officer na drodze, żądaiąc z nim mówienia, i iak wyrażał miał mu udzielić bardzo ważney rzeczy, Don Castellar zatrzymał się i pozwolił wsiąć Officerowi do swoiego powozu. Officer ten rzekł mu wprost, że ma rozkaz zabicia go, dodaiąc, iż miał dawniey podobny rozkaz względem Jenerała Elio; atoli że takiey zbrodni nie można popełnić nigdy na takiey godney i szanowney osobie iak Don Castellar. Officer dodał ieszcze i to, że się nazywa Don Pedro P...; i każdego czasu gotów iest na usługi zasad liberalnych związku czerwonego ale nigdy niebieskiego. Po tem oświadczeniu pożegnał się Don Castellara i zapewnił go, że może iechać daley bez boiaźni i niebezpieczeństwa. Przypadek ten, przypisuią środkom przedsięwziętym przez nowego naczelnika Walencyi, zakazuiącym noszenia tak zielonych iak i czerwonych wstążek. — Uczniowie akademii Huesca w Prowincyi Sarragoskiey, którzy oskarzeni byli o zaburzenie spokoyności publiczney z powodu skupienia się i że przytem przypinali na kapeluszach zielone wstążki z napisem: »Konstytucyia lub śmierć!« zostali uwolnieni, ponieważ okazało się ze sprawy, że nie mieli żadnego złego zamiaru! — Municypalność Barcellony wydaną odezwą, zakazała zupełnie wszystkich publicznych Zgromadzeń, które nie są prawnie upoważnione. Zle myślący rozsiali wieść, że pułk Cordova, będący na załodze w Barcellonie ma zamiar powstać przeciwko systematowi konstytucyynemu. Officerowie tego pułku, udali się natychmiast do Gubernatora, dla zapewnienia go, że starać się będą bronić tego systematu.

Z Korunny donoszą, iż w ostatnich dniach Lutego znaleziono w domu Jeneralnego Kapitana wiele dokumentów oryginalnych, zawieraiących oskarzenia byłych urzędników i innych, uczynione przez wiele osób do Króla. Zamyślaią oskarzenia te ogłosić drukiem; pewny środek pobudzenia bardziey prywatney nienawiści, czego w teraźnieyszych okolicznościach należałoby troskliwie unikać.«

Francyia.

Z Paryża d. 10. Marca. — Posiedzenia z d. 8. i 9. były burzliwsze iak pierwey, tak dalece, że nie można było spokoynie rozpoznawać przełożonych przedmiotów. W szczególności zaś obruszyła mocno petycyia PP. Giffart i Rault, właścicieli w Ficheville skarzących się na postępowanie tymczasowego Proboszcza, który odmowił ich oycu i teściowi sakramentu, ponieważ iest posiadaczem Dóbr Narodowych. Kommissyia zdaiąca sprawę z tey petycyi, uważała tylko w postępowaniu duchownego zbyteczną gorliwość za religiią, bez nastawania na prawa kraiowe i zaręczone bezpieczeństwo własności i osądziła, że ten zapał konstytucyyny, którego każdy w wyznaniu swoiey religii broni, nie iest zabroniony i karygodny, owszem mniema przeciwnie, że tylko stronnictwo Ultraliberalistów korzysta z takich okoliczności, aby zrządzić niepotrzebne obawy w umysłach względem niepewney własności a mianowicie względem posiadania Dóbr Narodowych; nadto zdarzenie to przełożone iest fałszywie; Kommissyia zasiągała troskliwie wiadomości względem istotnych stosunków rzeczy, i przekonała się, że naypierwey duchowny ten nie iest tymczasowym Proboszczem, lecz młodym Xiędzem, który tylko z miłości bliźniego przybywa na to mieysce w Niedziele i Swięta dla odprawienia Mszy Swiętey; powtóre, że nie wymagał nigdy od chorego powrócenia Dóbr Narodowych przed rozgrzeszeniem, po trzecie, że tak właściwy Proboszcz iak i Biskup tey parafii, którego także wspolnie oskarzono zaprzyczaią taki wykład słów, raczey w samey rzeczy mogliby dowieść, że każdego dnia udzielaią sakramentów, bez względu czyli ci, którzy ich potrzebuią są posiadaczami Dóbr Narodowych lub nie; zkąd Kommissyia wniosła, by co się dotycze tey skargi przystąpiono do porządku dziennego; lewa strona zaś uważała ten przypadek z prze iwn go zupełnie punktu, widziała w nim po ącze ie się Xięży z nieprzyiaciołmi istnieią ego porządku i nadużycie religii, aby posiad. czó v D. b. Narodowych z ich wypędzić w'asno ci; szczególniey Margrabia Chauvelin i Etienne całey użyli wymowy, aby te twierd enia uczynić ważnymi. P. Etienne odczytał tym końcem text z dzieła P. Montlausier następuiącey treści: »gdyby w chwili przywrócenia Królestwa porozdzierano w sztuki nabywców

dóbr po wychodzcach, byłoby to w prawdzie nieszczęściem, lecz nie byłoby niesprawiedliwością.« Wtedy zapamiętałość stronnictwa przestąpiła wszystkie granice, i w dzikim nieporządku krzyczeli i rozprawiali wszyscy; zaledwie mógł Prezydent z wielkę trudnością poddadź to pytanie pod głosowanie, poczem uchwalono wniosek Kommissyi znaczną większością pomimo sprzeciwiania się lewey strony. — Niemniey burzliwe były rozprawy z powodu przełożenia Deputowanego Sirieys względem odmiany prawideł; ale i w tey mierze uchwalono większością głosów, że przełożenie to powinno bydź rozpoznane i dla tego przesłane ma bydź wydziałowi.

P. Carton, z starodawney rodziny szlacheckiey, niegdy służący w korpusie gwardyi Monsieur, bywał po różnych domach Stolicy, i był średnim punktem połączenia się pięknego świata. Kamerdyner iego, uwięziony z powodu złodzieystwa oskarżył go, iako naczelnika bandy rozboyników; P. Carton został natychmiast uwięziony; przedsięwzięto śledztwo, iak dalece ugruntowane było owe niespodziewane doniesienie.

P. Montlausier miał nadzieię otrzmania mieysca Radcy Stanu, gdyby zbicie P. Guizot wypadło w sposobie zaspokaiaiącym. Nie zdaie się atoli, aby dzieło względem Monarchii odpowiadało zamiarowi. Naymocniey nieukontentowany powrócił na prowincyię, Auvergne. Należał on do poufnych radców Zachowawcy pięczęci. Mieysce iego w tym wydziale zaiął P. Fievé; równie i młody Niemiec, nazwiskiem Eckstein, ma szczęście szczególniey bydź uważanym w biorze Zachowawcy pięczęci.

W Kollegiium Królewskiem w Poitiers zaszły zaburzenia. Dziennik Paryzki zawiera w tey mierze co nastepuie: »W Kollegiium Królewskiem zaszły rozruchy. Uczniowie tego Kollegiium zbuntowali się zupełnie i popełnili opłakania godne bezprawia. D. 6. Marca przed wieczerzą wypowiedzieli uczniowie swoim nauczycielom posłuszenstwo, pod pozorem, że im zmnieyszono czas zabawy, dozwolony in przeszłych zapust. Zaczęli od gaszenia światła, uzbroili się w kamienie; i witali każdego nimi, który się do nich zbliżał. Prowizor Kollegiium, uwiadomiony o tym przypadku pospieszył natychmiast; zaledwie zbliżył się tak blisko, że można go było słyszeć, gdy rzucony kamieniem oślep ten dosiągnął go i zranił mu oko; po mimo bolu, który ztąd cierpiał, miał ieszcze dosyć mocy do upomnienia uczniów, i udało się mu przywieść ich do posłuszeństwa. Rozruch ten zdawał się bydź uspokoionym, wszystko powróciło do zwyczaynego porządku, i aż do dnia następuiącego po wieczerzy nie dostrzegano żadnych szladów nowego zaburzenia; atoli we Srodę dnia 7go Marca wieczorem dopuścili się uczniowie tych samych bezprawiów a zgromadziwszy się na wielkim szkolnym dziedzińcu poczęli przeraźliwie krzyczeć. Ponieważ Prowizor w skutku otrzymaney rany miał febrę i leżał w łóżku, wezwano zatem Rektora szkół, który osądziwszy za potrzebę szukania inney pomocy, wezwał dla przywrócenia porządku Prefekta, Burmistrza, dowodcę Departamentu i Prokuratora Królewskiego; aresztowano wielu i spokoyność została przywrócona. Większa część uczniów oświadczyła, że zmuszoną była mieć udział do tego powstania, ztąd sądzą, że winni zostali uwięzieni. Szanowny Prowizor iest zdrowszy, a uczniowie, którzy go iako swoiego oyca kochali, okazuią szczery żal z wystawienia go na takie niebezpieczeństwo. Wszystko każe się spodziewać, że te gorszące rozruchy więcey się nieodnowią.«

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 20. Marca. — Woda w Wiśle tak przybrała, iż wyszła nad brzegi, i zalała przybrzeżne ulice Stolicy tuteyszey, po których z domu do domu potrzeba na łódkach płynąć; ale zaczyna iuż opadać.

Multany i Wołoszczyzna.

List z nad granic Multan z d. 27 Marca: — Pod Galacem zabrali Grecy 13 Tureckich okrętów kupieckich; znayduiących się także Turków częścią pozabiiali, częścią na poymali, odniosłszy zdobycz szacowaną na 200,000 piastrów. Nowo utworzone woysko ma dotąd dopiero 2 działa.

List z Bukarestu z d 13. Marca. — Ypsilanty posuwa się ku Bukarestowi; spodziewaią się go tam za 4 naydaley 6 dni. Turcy cofnęli się do twierdzy Ibraiłowa i Rustczuku. Podług tuteyszych wszelako niezaręczanych wiadomości są także i Serwiianie w poruszeniu, a Turcy znayduiący się w tey Prowincyi, zmuszeni zostali schronic się w swoich twierdzach.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.